

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych

Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2013 (27 września)

Turystyka i woda: chrońmy naszą wspólną przyszłość

27 września obchodzimy światowy dzień Turystyki pod hasłem, który ogłosiła w tym roku światowa Organizacja Turystyki: „Turystyka i woda: chrońmy naszą wspólną przyszłość”. Temat ten współbrzmi z „Międzynarodowym rokiem współpracy w dziedzinie wody”, który został zainspirowany przez międzynarodową akcję Dekada „Woda dla życia” (2005-2015) ustanowioną przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Chce on zaakcentować, że „woda ma istotne znaczenie dla długofalowego rozwoju, zwłaszcza dla zachowania środowiska oraz likwidacji ubóstwa i głodu, jest nieodzowna dla utrzymania ludzkiego zdrowia i dobrobytu, konieczna do osiągnięcia milenijnych celów”¹.

Stolica Apostolska chce dołączyć się także do obchodów tego dnia i wnieść swój wkład z własnego punktu widzenia w fenomen dzisiejszych czasów, jaki stanowi turystyka. W szczególności pod kątem rozwiązań i możliwości, jakie otwierają się dla nas w obszarze ewangelizacji. Chodzi tu o gałąź gospodarki, która notuje w całym świecie silny i szybki rozwój. Nie powinniśmy zapomnieć, że w ubiegłym roku liczba międzynarodowych turystów w świecie przekroczyła miliard. A do tej liczby dochodzi jeszcze liczniejsza ilość turystów wewnątrz krajowych.

Woda dla turystyki, w podstawowym znaczeniu, to naturalny zasób i kapitał. Jest ona kapitałem, gdyż ludzie czują się w naturalny sposób pociągani przez nią. Miliony turystów chcą podczas swego wolnego czasu zakosztować tego naturalnego elementu natury i wybierają jako cel swej podróży ekosystemy, w których woda stanowi najważniejszy zasób (brzegi morskie, rzeki, jeziora, wodospady, wyspy, lodowce, pola śnieżne, wilgotne obszary, by wymienić tylko niektóre). Równocześnie woda tworzy naturalne zasoby dla uprawiania turystyki a w innym znaczeniu, jest nieodzowna dla hoteli, restauracji i wszelkich wolnoczasowych aktywności.

Spojrzenie skierowane w przyszłość każe postrzegać turystykę jako prawdziwy zysk, gdy uda się ją wykorzystać jako naturalny zasób, według kryteriów „zielonej ekonomii”, w gospodarce, w której oddziaływanie na środowisko będzie się trzymać możliwych do przyjęcia granic. Należy zatem zabiegać o promowanie ekologicznej, pełnej szacunku wobec środowiska i zdrowej turystyki, która z pewnością będzie tworzyć nowe miejsca pracy, umacniać lokalną gospodarkę i ograniczać ubóstwo.

Nie ulega wątpliwości, że turystyka spełnia istotną rolę w ochronie środowiska, gdyż jest tu wielkim sprzymierzeńcem, ale może stać się także bardzo niebezpiecznym wrogiem. Można tu choćby przytoczyć przykład, gdy przemysł turystyczny zanieczyszcza miejsce w

¹ Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego*, 20 grudnia 2010, A/RES/65/154.

poszukiwaniu jak najszybszego i najprostszego zysku ekonomicznego. Miejsce to szybko będzie pomijane przez turystów.

Wiemy, że woda spełnia kluczową funkcję w zrównoważonym rozwoju i tworzy podstawowe warunki dla życia. Bez wody nie ma życia. „Mimo tego każdego roku wzrasta nacisk na ten naturalny zasób. Jedna na trzy osoby żyje w kraju o umiarkowanym bądź wysokim braku wody. Jest możliwe, że w roku 2030 brak wody dotknie niemal połowy ludności świata, gdyż zapotrzebowanie może przekroczyć o 40% jej podaż”². Zgodnie z danymi ONZ, miliard osób nie ma dostępu do wody pitnej. Konsekwencje związane z tym problemem będą w najbliższych latach narastać, przede wszystkim ze względu na nierówny jej rozdział i zanieczyszczenie. Jest ona marnotrawiona, jak też w korzystaniu z niej ustala się fałszywe priorytety. Stąd też skutkiem są zmiany klimatyczne. Bywa, że także turystyka konkuruje z innymi sektorami o wykorzystanie wody i nie rzadko można stwierdzić, że istnieją bogate zasoby wody, ale są marnowane przez turystyczne struktury, podczas gdy okoliczna ludność cierpi na jej brak.

Zrównoważone zagospodarowanie tego naturalnego zasobu jest wyzwaniem dla ekonomicznego i społecznego ładu, jak również dla kwestii naturalnego środowiska. Ale jest to przede wszystkim wyzwanie natury etycznej, wychodzące z założenia, że dobra tej ziemi przeznaczone są dla wszystkich. Wynika to z prawa naturalnego, pierwotnego prawa, któremu podporządkowany jest cały porządek praw odnoszący się do rzeczonych dóbr. Społeczne nauczanie Kościoła opiera się na obowiązywalności i zastosowaniu tego założenia, a w tym wypadku odnosi się do wody³.

Oczywiście nasze zaangażowanie na rzecz pełnego szacunku odniesienia do stworzenia wypływa z faktu, iż odkrywamy w nim Boży dar dla całej ludzkiej rodziny oraz dajemy posłuch Bożemu życzeniu, które wzywa nas do świadomego strzeżenia go, gdyż jesteśmy powiernikami a nie właścicielami tego daru.

Papież Franciszek poświęca tematowi środowiska sporo uwagi i w rozmaity sposób czyni do niego aluzje. Już podczas Mszy św. inaugurującej jego pontyfikat wzywał nas: „bądźmy «opiekunami» stworzenia, Bożego planu wypisanego w naturze, opiekunami bliźniego, środowiska; nie pozwólmy”, powiedział, „by znaki zniszczenia i śmierci towarzyszyły naszemu światu!”. I w związku z tym przypomniał, że „w istocie wszystko jest powierzone opiece człowieka i jest to odpowiedzialność, która dotyczy nas wszystkich”⁴.

Z kolei Ojciec Święty nawiązał do tegoż wezwania podczas jednej z audiencji: „Uprawianie i strzeżenie rzeczywistości stworzonej jest wskazaniem danym przez Boga nie tylko u zarania dziejów, ale także każdemu z nas. Jest to część Jego planu. Oznacza to odpowiedzialne

² Sekretarz Generalny ONZ, *Orędzie z okazji Światowego Dnia Wody*, 22 marca 2013.

³ Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 2 kwietnia 2004, nn. 171-175, 484-485.

⁴ Franciszek, Msza św. na rozpoczęcie pontyfikatu, 19 marca 2013.

rozwijanie świata, przekształcanie go, aby był ogrodem, miejscem możliwym do zamieszkania dla wszystkich [...] Natomiast często kieruje nami pycha panowania, posiadania, manipulowania, wyzysku. Nie «strzeżemy» rzeczywistości stworzonej, nie uważamy jej za bezinteresowny dar, o który trzeba się troszczyć. Tracimy postawę zadziwienia, kontemplacji, wsłuchania się w stworzenie”⁵.

Jeśli zachowujemy taką postawę słuchacza, możemy odkryć, co mówi nam woda o jej Stwórcy i przypomina historię Jego miłości do ludzi. W tym względzie wymowna jest modlitwa poświęcenia wody, którą stosuje liturgia rzymska zarówno w Noc Paschalną, jak i w rytuale chrztu świętego. Jest tam wspomniane, że Bóg posługuje się tym darem jako znakiem przypominającym Jego dobroć: stworzenie, potop, który położył koniec grzechowi, przejście przez Morze Czerwone, które wyzwoliło z niewoli, chrzest Jezusa w Jordanie, umycie nóg, które przemieniło się w przykazanie miłości, woda, która wypłynęła z boku Ukrzyżowanego, wezwanie Zmartwychwstałego, by poszukiwali uczniów i udzielali im chrztu... są to kamienie milowe historii zbawienia, w której woda posiada wielkie symboliczne znaczenie.

Woda mówi nam o życiu, o obmyciu, odnowie, o transcendencji. W liturgii woda oznacza życie Boże, które zostało nam przyniesione przez Chrystusa. Chrystus sam mówi o sobie, że zaspokoi wszelkie pragnienia, a z Jego wnętrza wypływają strumienie żywej wody (por. J 7, 38). W rozmowie z Samarytanką oznajmia: „Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki” (J 4, 14). Pragnienie przywołuje najgłębsze, żywe tęsknoty w sercu człowieka, jego niepowodzenia i dążenia do prawdziwego szczęścia, które przekracza jego samego. Chrystus jest tym, który ofiaruje wodę zaspokajającą duchowe pragnienie. On jest źródłem nowych narodzin, źródłem obmywającym. On jest źródłem żywej wody.

Wychodząc ze wskazanych założeń, należy mocno podkreślić, że na wszystkich którzy mają do czynienia z turystyką, spoczywa wielka odpowiedzialność za obchodzenie się z wodą, aby ten sektor stawał się rzeczywiście źródłem bogactwa w sensie społecznym, kulturalnym, ekologicznym i gospodarczym. Należy z jednej strony pracować nad likwidacją spowodowanych szkód, z drugiej strony dążyć do roztropnego wykorzystania wody i do minimum ograniczać obciążenia dla środowiska. Trzeba popierać odpowiednią politykę i dbać o efektywne zaopatrywanie w wodę, które prowadzi do ochrony naszej wspólnej przyszłości. Nasza postawa wobec natury i złe korzystanie z jej zasobów będą ciężać, albo każdorazowo na innych, albo na przyszłych pokoleniach.

W związku z tym potrzebujemy wielkiego otwarcia ze strony polityków i przedsiębiorców, lecz także my wszyscy, choć świadomi rozwiązań, które stawia przed nami problem wody, musimy jasno stwierdzić, że jak dotąd nie zostały skonkretyzowane precyzyjne i sprawdzalne zobowiązania, zmuszające do adekwatnych rozwiązań.

⁵ Franciszek, Audiencja generalna, 5 czerwca 2013.

Ta sytuacja wymaga w pierwszym rzędzie zmiany mentalności, która prowadzi do nowego stylu życia nacechowanego powściągliwością i samodyscypliną⁶. Trzeba dbać o to, by turysta był odpowiednio nauczany i zastanawiał się nad swoją odpowiedzialnością oraz skutkami swej podróży. Winien on dojść do przekonania, że nie wszystko jest dozwolone, nawet wtedy, gdy osobiście musi dźwigać ekonomiczne ciężary. Wychowanie do drobnych gestów, które są dla nas możliwe, nie marnotrawienie bądź nie zanieczyszczanie wody, pomaga równocześnie bardziej doceniać jej znaczenie.

Uczyńmy własnym życzeniem Ojca Świętego: „abyśmy wszyscy podjęli poważny wysiłek, by szanować i chronić rzeczywistość stworzoną, byśmy dostrzegali każdą osobę, byśmy przeciwstawili się kulturze marnotrawienia i odrzucania, aby krzewić kulturę solidarności i spotkania”⁷.

Ze Świętym Franciszkiem, Biedaczyną z Asyżu, podnieśmy nasze uwielbienie do Boga i wystawiajmy Go w Jego stworzeniach: „Laudato sí, mi Signore, per sor'Acqua, la quale è multo utile et humile et pretiosa et casta” („Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę, która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta”).

Antonio Maria kard. Vegliò
Przewodniczący

+ Joseph Kalathiparambil
Sekretarz

Watykan, 24 czerwca 2013.

Tłumaczenie nieautoryzowane ks. Maciej Ostrowski

⁶ Por. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 2 kwietnia 2004, n. 486.

⁷ Franciszek, Audiencja generalna, 5 czerwca 2013.